

## Ken Wilber – pasja rozwoju<sup>1</sup>

Prezentowany tekst stanowi, wedle wiedzy autora, bodaj pierwszą próbę przybliżenia sylwetki Kena Wilbera oraz zaprezentowanie przesłania jego filozofii integralnej środowisku pedagogów w Polsce. Społeczne usytuowanie myśli Wilbera na mapie paradygmatów myśli współczesnej pozostaje wciąż nierozstrzygnięte. Tekst stanowi rekonstrukcję zrębów integralnego modelu Wilbera poprzez kategorię rozwoju. W tym celu rekonstrukcja odwołuje się do podstawowego pojęcia integralnego modelu rozwoju oraz teorii integralnej praktyki życiowej. Intencją tekstu jest również osadzenie integralnego modelu Wilbera w kontekście współczesnych debat edukacyjnych poprzez ukazanie potencjału edukacyjnego i pola aplikacji edukacyjnych jego myśli. Tekst wieńczy polemika z poglądem, pochodzącym z pracy Z. Bauman'a *Konsumowanie życia*, jakoby pojęcie zintegrowanej osobowości należało do typowych przesądów naszych czasów. Tym samym w mocy pozostają wstępne rozważania o trudnej recepcji filozofii integralnej, gdy horyzont recepcji dorobku Wilbera wytyczają środowiska naukowe zdominowane przez myślenie o radykalnie odmiennej orientacji.

W moim przekonaniu miejsce Kena Wilbera w dyskursie społecznym jest wielce niejasne. Z jednej strony uważany za niekwestionowany autorytet w kwestii rozwoju, w kręgach zbliżonych do New Age czczony niemal jak guru (choć sam posługuje się tytułem pandita), zarazem w kręgach akademickich traktowany z dystansem, a dorobek Wilbera bywa tutaj pomijany. Usytuowanie społeczne myśli Wilbera jako teoretyka rozwoju, twórcy prawdziwie rewolucyjnego integralnego systemu filozoficznego wpływa niewątpliwie na możliwość recepcji jego olbrzymiego dorobku. Fakt pomijania jego poglądów przez autorytety naukowe nie wpływa jednak na możliwość obecności Wilbera w kręgach alternatywnych, a przyznać trzeba, że wiele osób traktuje jego twórczość jako kompas teoretyczny we własnych eksploracjach krainy duchowości. Grono naukowców być może poważnie traktuje paradygmat filozofii postmodernistycznej o braku zaufania do wszelkich wielkich systemów myślowych (Lyotard, 1997), a kategorie systemu integralnego, takie jak duch, rozwój integralny, spektrum świadomości zaliczane są do trudnych i doprawdy nie mieszczą się w siatce pojęciowej elit uniwersyteckich zdominowanych przez mieszankę amerykańsko-francuskiej myśli poststrukturalnej. Jak zauważył Jerome Bruner:

---

<sup>1</sup> Tytuł eseju jest trawestacją tytułu interesującej pracy poświęconej dorobkowi Kena Wilbera. Patrz: F. Visser, *Ken Wilber – pasja myślenia*, Warszawa 2004.

„Życie w kulturze polega zatem na współgraniu wersji świata, które ludzie formują pod jej instytucjonalnym wpływem, z wersjami stanowiącymi produkt ich indywidualnych historii. Życie rzadko daje się uporządkować na wzór książki kucharskiej, pełnej recept i przepisów. Uniwersalną cechą wszystkich kultur jest bowiem fakt, że reprezentują interesy frakcji lub instytucji. Pomimo to wszystkie indywidualne, idiosynkratyczne interpretacje świata są nieustannie poddawane weryfikacji przez uznane powszechnie za kanoniczne przeświadczenia kulturowe” (Bruner, 2006, s. 31).

Tym można tłumaczyć fakt nieobecności Wilbera w polskich rozprawach, niemniej jednak jest on pisarzem tak interesującym, że moim zdaniem warto chociaż przybliżyć zręby jego poglądów na temat rozwoju. Wilber należy bowiem obecnie do grona najwybitniejszych teoretyków psychologii rozwojowej, sytuując się obok wielkich pionierów tej dyscypliny, a stworzona przez niego teoria integralnego rozwoju oraz instytucja Integralnej Praktyki Życiowej może okazać się cennym wkładem w rozwój spokrewnionych z psychologią dyscyplin wiedzy (m.in. studiów edukacyjnych).

Chcę ukazać zatem edukacyjny potencjał jego integralnej wizji kultury z myślą, że zwłaszcza środowiska andragogów docenią myśl o sztuce samorealizacji, zawartą w teorii Integralnej Praktyki Życiowej. Jak zauważa Maria Reut:

„Miano wiedzy przydatnej pedagogowi uzyskuje taka wiedza, z której wprost wynikają wskazówki działania. Wykraczanie poza teren własnej dyscypliny jest, przy tym nastawieniu, o tyle sensowne, o ile pozwala powrócić ze wzbogaconą argumentacją dotyczącą sposobów i kierunków pedagogicznego oddziaływania na drugiego człowieka. Wiedza, która nie poddaje się uprządkowaniu (utechnicznieniu), jest — zdaniem tak rozumującego pedagoga — odległa od dziedziny jego zainteresowań, a zatem może być potraktowana jako wiedza nieprzydatna” (Reut, 1999, s. 6).

Myśl Wilbera powinna przejść tak rozumiany test praktycznej przydatności, a tekst ten jest być może pierwszą próbą przybliżenia zrębów myśli Wilbera pedagogom polskim.

Zamierzam zatem uporządkować w tym tekście intelektualne, jakie pojawiają się przy okazji własnego zmagania się z pismami Kena Wilbera. Dzisiaj teksty o tym myślicielu powinny się już pojawiać, i niewątpliwie będą się ukazywały, bowiem główna postać dzierży ster przywództwa post-postmodernistycznych myślicieli Zachodu. Sam bowiem poznawszy postmodernistyczną narrację w naukach społecznych, przechodzi na pozycję krytyka tego prądu kulturalnego, doskonale opisując słabość, ograniczenia i niebezpieczeństwo kultury zdominowanej przez idiom postmoderny. Temu też poświęcił swoją głośną powieść *Boomeritis*, wydaną ostatnio także w Polsce.

Integralny w ujęciu Wilbera oznacza „nierozdzielnie związany z całością, stanowiący całość, całkowity, nienaruszalny” (Wilber, 2006, s. 18). Dodać trzeba, że „opisać coś integralnie to tyle, co przedstawić kompletną charakterystykę, która niczego istotnego nie pomija” (Teisseyre, 2008). Chciałbym przedstawić zręby poglądów Wilbera na naturę rozwoju oraz coraz precyzyjniejszą mapę rozwoju osobistego w postaci Integralnej Praktyki Życiowej.

Wciąż może dla kogoś, dla kogo hasło integralności nieodwracalnie kojarzyć się musi z tanim eklektyzmem, zagadką może być mówienie o podejściu integralnym w odniesieniu do duchowości. Wydaje się, że

Wilber znalazł klucz, by tego uniknąć, czego nie dokonał nikt przed nim. Podstawę w mojej rekonstrukcji poglądów Wilbera na temat rozwoju stanowiąc będzie jego praca *Psychologia integralna*.

To całkowicie rewolucyjne podejście, całkowicie odmienne od klimatu psychologii akademickiej. Otóż psychologia integralna to podejście na miarę czasów, w których żyjemy. Nie można bowiem ignorować faktu imponującego zaawansowania dokonań na polu badania świadomości. Ken Wilber zawarł w niej historię psychologii jako nauki oraz zaproponował projekt psychologii integralnej. Jak deklaruje we wstępie, praca ta dedykowana jest Gustavowi Fechnerowi, pionierowi współczesnej psychologii. Wilber rozwija projekt psychologii integralnej w przekonaniu, że jest to konieczne, jednocześnie będąc świadomy, że ujawnia prawdy dotąd nie w pełni wyartykułowane. Stanowisko integralne usiłuje objąć prawdy dotyczące ciała, umysłu, duszy i ducha, nie redukując ich do materialnych przejawów, bitów informacji, procesów empirycznych lub obiektywnych systemów (Wilber, 2003, s. 11-12). Wilber ma świadomość, że jego psychologia integralna to zaledwie autorska wizja, jak mogłaby wyglądać taka psychologia. Celem psychologii integralnej jest próba uwzględnienia i uszanowania każdego autentycznego aspektu ludzkiej świadomości. Zgodnie z tym założeniem w pracy tej Wilber zamierza czerpać ze źródeł przedmodernistycznych, modernistycznych i postmodernistycznych, dążąc do ich pogodzenia. Prawdziwie integralna psychologia powinna obejmować wszystkie te źródła, w związku z tym Wilber omawia je wszystkie.

Wilber zaczyna swój wywód od prezentacji źródeł przedmodernistycznych, tradycyjnych, których trwały wkład zawiera się w filozofii wieczystej, czyli „wspólnego jądra wielkich duchowych tradycji świata” (Wilber, 2003, s. 20). Jak uważa, „jądrem filozofii wieczystej jest pogląd, że rzeczywistość składa się z różnych poziomów egzystencji — poziomów istnienia i poznania — wznoszących się od materii poprzez ciało, umysł i duszę do ducha” (Wilber, 2003, s. 20). Wymienione poziomy tworzą Wielki Łańcuch Istnienia albo — jak nazywa go Wilber — Wielki Gniazdowy Układ Istnienia, w którym każdy wyższy wymiar otacza i zawiera wymiary niższe. Następnym terminem języka Wilbera jest holon. „Holon jest całością, która jest częścią innych całości” (Wilber, 2003, s. 21). Jak dodaje: „Ponieważ każdy holon zawarty jest w większym holonie, holony istnieją w gniazdowych hierarchiach — czyli holarchiach” (Wilber, 2003, s. 22). Jak wskazuje: „podstawowe poziomy są podstawowymi holonami (etapami, falami, sferami, gniazdami) Wielkiego Gniazdowego Układu Istnienia” (Wilber, 2003, s. 22). Wilber wprowadza nas systematycznie w podstawowe pojęcia swojej wizji psychologii integralnej. I tak:

„»Poziom« podkreśla fakt, że są to jakościowo różne poziomy organizacji, ułożone w gniazdową hierarchię (czyli holarchię) wzrastającego holistycznego obejmowania (każdy poziom przekracza, ale zawiera poziomy wcześniejsze). »Struktura« podkreśla fakt, że są to trwałe holistyczne wzorce istnienia i świadomości (każda struktura jest holonem, całością, która jest częścią innych całości). Natomiast »fala« podkreśla fakt, że te poziomy nie są sztywno oddzielone i odizolowane, lecz jak kolory tęczy płynnie przechodzą w siebie nawzajem” (Wilber, 2003, s. 22-23).

Jak podkreśla: „przebieg indywidualnego rozwoju przez poszczególne fale jest rzeczą bardzo płynną i zmienną” (Wilber, 2003, s. 23). Według Wilbera:

„Wielki Gniazdowy Układ reprezentuje zasadniczo wielkie pole morfogenetyczne, czyli przestrzeń ewolucyjną – rozciągającą się od materii poprzez umysł do ducha – w której różne potencjały stają się rzeczywistością. Chociaż dla wygody o wyższych poziomach często będę mówił tak, jakby były po prostu dane, pod wieloma względami są one nadal plastyczne, nadal podatne na formowanie, gdy coraz więcej ludzi wkracza na nie na drodze współewolucji (i dlatego powiedziałem, że te podstawowe struktury bardziej przypominają nawyki Kosmosu niż ustalone modele). Gdy wyższe potencjały są realizowane, otrzymują pełniejszą formę i treść, i tym samym w coraz większym stopniu stają się codziennymi realiami. Aż do tego czasu pozostają po części wielkimi i wspaniałymi potencjałami, które tym niemniej wciąż pozostają swym niezaprzeczalnym powabem, wciąż są obecne na wiele głębokich sposobów, wciąż mogą być bezpośrednio urzeczywistnione na drodze wyższego rozwoju i wciąż wykazują ogromne podobieństwo, gdziekolwiek się pojawiają” (Wilber, 2003, s. 28).

Wilber podaje 10 podstawowych struktur Wielkiego Gniazdowego Układu Istnienia, czyli grup funkcjonalnych odzwierciedlających rozpoznawalne etapy: 1) czuciowo-ruchowa, 2) urojeniowo-emocjonalna, 3) umysł rep (umysł reprezentujący), 4) umysł zasady/roli, czyli konop, 5) formalno-refleksyjna, czyli formop, 6) wizja-logika, 7) nadpsychiczna, 8) subtelna, 9) przyczynowa, 10) niedualna (Wilber, 2003, s. 35-36).

Już na początku wywodu Wilber stawia pytanie, wychodząc naprzeciw krytyce kwestionującej istnienie poziomów. Tak pisze:

„W tym punkcie ludzie, którym nie odpowiadają koncepcje poziomów i etapów, nabierają podejrzeń: czy świadomość i jej rozwój rzeczywiście jest serią linearnych, monolitycznych etapów, następujących jeden po drugim, jak w drabinie? Odpowiedź brzmi: wcale nie. Jak zobaczymy, podstawowe fale Wielkiego Gniazdowego Układu są jedynie ogólnymi poziomami, przez które płynie wiele różnych rozwojowych linii lub strumieni – takich jak emocje, potrzeby, identyfikacja, moralność, doświadczenia duchowe itd. – a wszystkie przebiegają we własnym tempie, na własny sposób, z własną dynamiką. Zatem całościowy rozwój w żadnym razie nie przebiega linearnie, etapami, jak wchodzenie po drabinie. Jest on swobodnym przepływaniem wielu strumieni przez podstawowe fale” (Wilber, 2003, s. 34).

Jak wyjaśnia Wilber:

„Przez podstawowe poziomy albo fale Wielkiego Gniazdowego Układu płynie około dwóch tuzinów stosunkowo niezależnych linii albo strumieni rozwojowych. Te różne linie rozwojowe obejmują moralność, emocje, tożsamość, psychoseksualność, poznanie, idee dobra, przyjmowanie roli, zdolność społeczno-emocjonalną, kreatywność, altruizm, kilka linii, które można nazwać duchowymi (opieka, otwartość, troska, wiara religijna, etapy medytacyjne), radość, zdolność komunikacji, aspekty przestrzeni i czasu, strach przed śmiercią, potrzeby, światopoglądy, zdolności logiczno-matematyczne, zdolności kinestetyczne, tożsamość seksualną, empatię – by wymienić kilka ważniejszych linii rozwojowych, na istnienie których mamy empiryczne dowody” (Wilber, 2003, s. 47).

Istnienie linii rozwojowych sprawia, że „dana osoba może być jednocześnie bardzo zaawansowana w jednych liniach, średnio zaawansowana w innych i słabo w jeszcze innych” (Wilber, 2003, s. 47). Wilber podkreśla, że „całościowy rozwój – suma tych różnych linii – w żadnym razie nie jest rozwojem linearnym

ani sukcesywnym” (Wilber, 2003, s. 47). Warto podkreślić, iż w dynamice rozwoju każdej odrębnej linii rozwojowej to fakt, „że każda pojedyncza linia rozwojowa rośnie w sposób sukcesywny, holarchiczny: wyższe etapy w każdej linii kontynuują i włączają etapy wcześniejsze, nie można przeskoczyć żadnych etapów, etapy pojawiają się w kolejności, której nie może zmienić uwarunkowanie środowiskowe ani wsparcie społeczne” (Wilber, 2003, s. 47). Jak podaje: „W moim systemie każda podstawowa struktura, czyli fala, składa się jednocześnie z hierarchii (czyli wzrastającej holistycznej pojemności) i heterarchii (czyli niehierarchicznej interakcji między wzajemnie równoważnymi elementami)” (Wilber, 2003, s. 50-51). Rozwojem kieruje logika asymetrycznej hierarchii wzrastającej holistycznej pojemności. Zdaniem Wilbera, w jego poglądach występują dwa aspekty rozumienia holarchii: jako równowaga hierarchii (jakościowo sklasyfikowanych poziomów) i heterarchii (wzajemnie powiązanych wymiarów) (Wilber, 2003, s. 51). Zdaniem Wilbera, w modelu integralnym istnieją trzy elementy: podstawowe fale, strumienie rozwojowe i self, jako nawigator ich obu.

Wilber odróżnia self najbliższe i dalsze self, które tworzą całościowe self. W rozwoju psychologicznego ja mamy do czynienia z procesem, w którym „podmiot z jednego etapu, na etapie następnym staje się przedmiotem” (Wilber, 2003, s. 57). Według Wilbera, rozwój najbliższego self stanowi „jądro ewolucji świadomości” (Wilber, 2003, s. 54). Rozwojem kieruje następująca logika:

„Za każdym razem, gdy self (najbliższe self) dociera na nowy poziom Wielkiego Gniazdowego Układu, najpierw się z nim utożsamia i konsoliduje, potem przestaje się z nim utożsamiać (przekracza go, odrywa się od niego), a następnie obejmuje go i integruje z następnego, wyższego poziomu. Inaczej mówiąc, self przechodzi przez fulkrum (czyli kamień milowy) swojego własnego rozwoju” (Wilber, 2003, s. 54).

Jak podkreśla, self w roli głównego nawigatora pełni ważne funkcje: identyfikacji (czym jest „ja”); woli (dokonywanie wyborów); mechanizmów obronnych; metabolizmu (który stan zamienia w cechy) oraz integracji (self jest odpowiedzialne za równoważenie i integrowanie wszystkich elementów) (Wilber, 2003, s. 56).

W ten sposób zapoznaliśmy się z zasadniczą częścią terminów integralnego modelu Wilbera – oczywiście jest również, że wiele interesujących zagadnień rozwijanych przez niego nie zostanie nawet wspomniana. Interesująca z punktu widzenia teorii ewolucji świadomości jest niewątpliwie kwestia spuścizny dwóch wielkich epok następujących po okresie tradycyjnym, a mianowicie modernizmu i postmodernizmu. Wilber w sposób wyczerpujący wyjaśnia, że każda z tych epok posiada trwałe osiągnięcia, ale zarazem i ograniczenia perspektywy. W skrócie należy zatem dodać teraz zebrane wnioski autora.

Zdaniem Wilbera, cechą charakterystyczną modernizmu było coś, co nazwać można „rozdzieleniem obszarów wartości kulturowych”, a co „oznaczało przede wszystkim oddzielenie sztuki, moralności i nauki” (Wilber, 2003, s. 84). Jak zauważa, dostojność modernizmu przekształciła się w jego ograniczenie, gdy „rozdzielenia modernizmu poszły zbyt daleko i zostały doprowadzone do rzeczywistego rozdzielenia, fragmentacji, alienacji” (Wilber, 2003, s. 85). Nastąpiło to wskutek wpisanego w logikę rozwoju nowożytnej nauki imperializmu i zdominowanie rozdzielonych sfer sztuki, moralności, pozbawiając ich jakiegokolwiek wartości. Ścentyści ogłosili także, że Wielki Gniazdowy Układ Istnienia nie istnieje i rzeczywistość składa

się wyłącznie z materii. Zdaniem Wilbera, wyjście z tak zarysowanej sytuacji znajduje się w jego odkryciu czterech ćwiartek, czyli przywróceniu modernistycznego rozróżnienia obszarów wartości. Zadanie integralnej psychologii polega na zintegrowaniu tradycyjnego poglądu – Wielkiego Gniazdowego Układu Istnienia (rzeczywistość składa się z poziomów) – z odkryciem modernizmu – rozróżnienie obszaru wartości (Wielka Trójka). Jak pisze: „[...] zadaniem psychologii integralnej jest koordynowanie i integrowanie wyników badań na wszystkich poziomach we wszystkich ćwiartkach” (Wilber, 2003, s. 91).

W interpretacji Kena Wilbera górna lewa ćwiartka reprezentuje wnętrze jednostki, subiektywny aspekt świadomości, czyli świadomość indywidualną. Ta ćwiartka posługuje się językiem „ja”: relacje o wewnętrznym strumieniu świadomości podawane są w pierwszej osobie. Jest to ćwiartka intencjonalna.

Górna prawa ćwiartka przedstawia obiektywny stan, czyli zewnątrz odpowiednich wewnętrznych stanów świadomości. Ta ćwiartka posługuje się językiem „to”: są to podawane w trzeciej osobie obiektywne relacje zawierające naukowe fakty. Jest to ćwiartka behawioralna.

Dolna lewa ćwiartka reprezentuje wnętrze kolektywne, czyli wartości, znaczenia, światopoglądy i etykę dzielone przez grupę jednostek. Ta ćwiartka posługuje się językiem „my”: językiem drugiej osoby lub „ja – ty”. Jest to ćwiartka kulturowa.

Dolna prawa ćwiartka reprezentuje zdarzenia społeczne dla komponentów kulturowych, systemy społeczne, formacje geopolityczne i sposoby produkcji. Ta ćwiartka posługuje się językiem „to”. Jest to ćwiartka społeczna (Wilber, 1998).

<p>górna lewa</p> <p>wnętrze/indywidualna</p> <p>intencjonalna</p>	<p>górna prawa</p> <p>powierzchnia/indywidualna</p> <p>behawioralna</p>
<p>dolna lewa</p> <p>wnętrze/ zbiorowa</p> <p>kulturowa</p>	<p>dolna prawa</p> <p>powierzchnia/ zbiorowa</p> <p>społeczna</p>

ścieżki lewej ręki

ścieżki prawej ręki

Zdaniem Wilbera, „psychologia integralna oczywiście koncentruje się na Górnej Lewej ćwiartce, ale istota podejścia integralnego kryje się w tym, że dla pełnego zrozumienia tej ćwiartki trzeba widzieć ją w kontekście wszystkich pozostałych ćwiartek” (Wilber, 2003, s. 91).

Według Wilbera, do trwałych zdobyczy postmodernizmu należą trzy przekonania:

1. Rzeczywistość nie jest dana pod każdym względem; pod niektórymi ważnymi względami jest konstrukcją, interpretacją (ten pogląd często zwany jest konstruktywizmem). Wiara, że rzeczywistość jest po prostu dana, a nie po części konstruowana, nazywana jest „mitem danego”.
2. Znaczenie zależy od kontekstu, a konteksty są niezliczone (co jest często zwane kontekstualizmem).
3. Dlatego poznanie nie może bezzasadnie obdarzać szczególnymi względami jakiejś perspektywy (co jest zwane integralnymaperspektywizmem) (Wilber, 2003, s. 200).

Jak dowodzi, skrajny postmodernizm przekształcił swoje zdobycze w słabości, odmawiając istnienia jakiegokolwiek głębi. Wilber przekonuje:

„W ten sposób pod działaniem silnej grawitacji płaskiej ziemi świadomość integralno-aperspektywiczna stała się jedynieaperspektywnym obłędem — sprzecznym przekonaniem, że żadne przekonanie nie jest lepsze od innych przekonań — całkowitym paraliżem myśli, woli i działania w obliczu milionów perspektyw, którym przyznano tę samą głębię, czyli zero” (Wilber, 2003, s. 209).

Ważnym elementem integralnego modelu Wilbera jest omawiana przez niego często praca Dona Becka i Christophera Cowana *Spiral Dynamics*. Zdaniem Wilbera, dynamika spiralna może stanowić podstawę integralnej wizji. Zdaniem Becka i Cowana, którzy rozwinęli myśli Claresa Gravesa, rozwój człowieka przechodzi przez osiem ogólnych poziomów zwanych memami: 1. archaiczno-instynktowny (beżowy); 2) magiczno-aniistyczny (purpurowy); 3) bóstwa obdarzone mocą (czerwony); 4) mityczny (niebieski); 5) dokonania naukowe (pomarańczowy); 6) jaźń wrażliwa (zielony); 7) integrujący (żółty); 8) holistyczny (turkusowy). Jak podkreśla Wilber: „Nie są to sztywne poziomy, lecz płynne fale, które często na siebie zachodzą i mieszają się ze sobą, w rezultacie czego powstaje dynamiczna spirala rozwoju świadomości” (Wilber, 2003, s. 61). Według koncepcji dynamiki spiralnej, pierwsze sześć poziomów to „poziomy istnienia”, które cechuje myślenie pierwszego rzędu. Natomiast dwie ostatnie fale to „poziomy bycia”, które cechuje myślenie drugiego rzędu (Wilber, 2006, s. 26-27). Zdaniem Wilbera, przeskok do myślenia drugiego rzędu jest celem ewolucji świadomości, która w wyniku wielkiej transformacji rozwojowej stanie się świadomością integralną. Jak charakteryzuje cechy myślenia drugiego rzędu:

„Najbardziej istotną cechą świadomości drugiego rzędu jest możliwość myślenia w obu płaszczyznach: horyzontalnej i wertykalnej, posługując się zarówno hierarchiami, jak i heterarchiami (a więc kategorią rankingu poziomów, jak też łączenia różnych wymiarów). Dzięki temu po raz pierwszy w ewolucji świadomości będzie można doskonale pojąć całe spektrum rozwoju wewnętrznego i zobaczyć, że zdrowie każdego poziomu, każdego memu i każdej fali ma podstawowe znaczenie dla zdrowia całej spirali” (Wilber, 2006, s. 32).

Tak więc w systemie integralnym Wilbera obok zasady „wszystkie poziomy i wszystkie ćwiartki” (z angielskiego AQAL – co znaczy „all quadrants, all levels”) coraz większe zastosowanie ma dynamika spiralna. Pozwala lepiej zrozumieć naturę ewolucji świadomości oraz okazuje się dobrym narzędziem diagnozy przeszkód wyłonienia się świadomości integralnej oraz prawdziwie integralnej kultury. Znakomitym przykładem jest przywoływana przeze mnie na początku powieść *Boomeritis*, poświęcona w całości zagrożeniom dla kultury integralnej tkwiącym w memie zielonym, którego patologiczna wersja prowadzi do tytułowej boomerazy. To, zdaniem Wilbera, główna przeszkoda ewolucji kultury do poziomu integralnego – swoista mieszanka dokonania najwyższego poziomu rozwoju z poziomu pierwszego z emocjonalnym narcyzmem (Wilber, 2006, s. 54).

Prezentowana w *Integralnej teorii wszystkiego* metodologia pełnego spektrum sprowadza się do uproszczenia czterech ćwiartek do „wielkiej trójki” (ja, my, to). Tak pisze Wilber:

„Te trzy wymiary odgrywają ogromną rolę w sztuce, moralności i nauce, w Tym, co Piękne, Dobre i Prawdziwe, a także w ludzkiej jaźni, kulturze i naturze. Metodologia AQAL z założenia ma uwzględnić wszystkie fale egzystencji – począwszy od ciała poprzez umysł, duszę aż do ducha – gdyż wszystkie te fale ewoluują we wspomnianych już jaźni, kulturze i naturze” (Wilber, 2006, s. 91-92).

Zdaniem Wilbera, równie ważnym elementem, obok prezentowanych wyżej elementów teorii integralnej, jest skuteczna praktyka integralna, umożliwiająca z jednej strony ewolucję świadomości indywidualnej do poziomu integralnego, jak również dokonanie się wielkiej transformacji kulturowej do postaci prawdziwie integralnej kultury. Tutaj oczywiście pojawia się miejsce na prezentację poglądów Wilbera na temat natury integralnego rozwoju oraz prezentację ewolucji jego poglądów na temat praktyk umożliwiających dokonanie tej wielkiej transformacji. Dalsza część tekstu zmierza do wskazania należnego miejsca dla koncepcji Integralnej Praktyki Życiowej jako modelu praktyki i sztuki integralnego życia – to cenny wkład Wilbera w genealogii rozwoju zachodnich technik siebie.

Począwszy od pracy *Jeden smak* Wilber prezentuje swoje przemyślenia na temat praktyk wspierających ewolucję świadomości do poziomu integralnego, które nazywa tam praktykami transformującymi. W wydanej później pracy *Integralna teoria wszystkiego* Wilber posługuje się określeniem integralna praktyka transformująca. Natomiast od momentu pojawienia się pracy *The Integral Vision*, a miało to miejsce w roku 2007, określając praktykę integralną, posługuje się nazwą integralna praktyka życiowa. W roku 2008 Wilber wraz z innymi autorami wydał pracę *Integral Life Practice*, w całości poświęconą sztuce życia integralnego.

Koncepcja integralnego rozwoju jest twórczym podejściem do zagadnienia rozwoju człowieka, oddającym sprawiedliwość wszystkim ważnym dla zrównoważonego i spójnego rozwoju wymiarom egzystencji człowieka. To wizja łącząca spójny rozwój na wielu polach czy w wielu aspektach jednocześnie. Idea integralnego rozwoju oparta jest na modelu pracy nad całościowym planem ludzkiego życia, w wymiarze: jaźni, kultury i natury.

Wyraża również zaufanie do ludzkiego potencjału kreacji własnej integralnej praktyki życiowej, która musi opierać się na własnym, indywidualnym projekcie i aktywnościach zgodnych z tą, unikalną perspektywą życiową. Jest tu zawsze otwarte pole do eksploracji i rozwiązań zgodnych z praktykowanymi w życiu aktywnościami, a rola integralnego poglądu polega na łączeniu tych aktywności w model przemyślany i na tyle



integralny, jaki jest tylko możliwy. Jeśli więc praktykujesz medytację, rozwój integralny pokaże ci dodatkowe pole aktywności w obszarze kultury i natury.

Jak pisze Wilber w *Integralnej teorii wszystkiego*:

„Zasadnicza idea integralnej praktyki transformującej jest prosta: im więcej aspektów naszego bytu jednocześnie ćwiczymy, tym bardziej prawdopodobna jest transformacja. Innymi słowy, IPT powinna w jak największym stopniu obejmować »wszystkie kwadranty, wszystkie poziomy«” (Wilber, 2006, s. 214-215).

Tak pisze następnie:

„Mówiąc o »wszystkich poziomach«, mam na myśli fale istnienia: od materii poprzez ciało, umysł, duszę do ducha; »wszystkie kwadranty« odnoszą się natomiast do wymiarów »ja«, »my«, »to« (inaczej do jaźni, kultury i natury; sztuki, zagadnień moralnych i nauki; pierwszej, drugiej i trzeciej osoby). A zatem praktykowanie »wszystkich kwadrantów, wszystkich poziomów« obejmuje ćwiczenie fal fizycznych, emocjonalnych, mentalnych i duchowych w jaźni, kulturze i naturze” (Wilber, 2006, s. 215).

AQAL [all quadrants, all levels] czy IOS [Integral Operating System] sam w sobie jest po prostu mapą, niczym więcej. Ale co można o nim powiedzieć, jest najbardziej rozumiejącą mapą, jaką posiadamy w naszych czasach. Integralna Mapa podkreśla i odsyła nas do realnej rzeczywistości; nie tworzy wyłącznie pustych słów, idei czy koncepcji (Wilber, 2007).

Integralna Mapa sama mówi: Ta mapa jest 3-osobową mapą, więc nie zapominaj o innych ważnych rzeczywistościach, które wszystkie powinny być włączone w każdym rozumiejącym podejściu do rozwoju (Wilber, 2007, s. 213).

Celem Integralnej Praktyki Życiowej [Integral Life Practice] jest uświadomienie sobie pełnego spektrum swoich wyjątkowych i specjalnych zdolności. Dzięki codziennej praktyce na wielu arenach czy modułach możesz doświadczyć większej wolności i pełni swojego życia. Podstawa ILP jest prosta; jeśli potraktujesz ciało, umysł i ducha (jako poziomy) i jaźń, kulturę i naturę (jako ćwiartki), a następnie stworzysz kombinacje, wtedy otrzymasz 9 możliwych przestrzeni wzrostu i przebudzenia. ILP jest pierwszym podejściem do kombinacji ich wszystkich dla bardziej efektywnej transformacji osobistej. Dlatego w innych pracach Wilber pisze o praktykach transformacyjnych (inna nazwa dla ILP). Jeśli weźmiemy 3 poziomy (ciało, umysł i duch) w czterech ćwiartkach, to otrzymamy 12 przestrzeni. ILP stworzyła praktyczne ćwiczenia dla wzrostu we wszystkich 12 wymiarach, co jest radykalnie unikalnym w historii podejściem do wzrostu, rozwoju i przebudzenia. Każdy może stworzyć własną ILP, która okaże się efektywna. ILP wyraża się w 4 podstawowych (core) modułach: Ciało, Umysł, Duch i Cień. AQAL — wszystkie ćwiartki (ja, my, to) i wszystkie poziomy (ciało, umysł, duch). Oznacza to doświadczanie i kultywowanie ciała, umysłu i ducha w jaźni, kulturze i naturze. Inaczej mówiąc, to, co zrealizowane w jaźni, ucieleśnione jest w naturze i wyrażone w kulturze (Wilber, 2007, s. 217).

Przedstawiona tutaj koncepcja integralnego rozwoju oraz instytucja integralnej praktyki życiowej oznacza zdecydowane rozstanie z dominującym idiomem samorealizacji w kulturze instant. Oczywiście można wysunąć zastrzeżenia pod adresem omawianej koncepcji samorealizacji jako integralnej praktyki życiowej, gdy Wilber przedstawia katalog możliwych praktyk w projekcie integralnym. Pozostaje jednak wybór z całego

spektrum rdzennych praktyk z tradycji duchowej całej ludzkości – a oznacza to zarazem wolność kreacji oryginalnych ścieżek samorealizacji w paradygmacie integralnym. Ruch integralny jest prawdziwą alternatywą dla opisanych wcześniej praktyk samorealizacji dostępnych w kulturze instant. Jako alternatywa wobec iluzji łatwych, gotowych recept i rozwiązań oznacza zarazem renesans duchowej spuścizny ludzkości oraz okazuje się bazą dla tworzenia się alternatywnych kręgów w postaci rozwijających się instytutów integralnych, zrzeszających ludzi, dla których oferta kultury instant oznacza upadek, zaprzeczenie ideałów zawartych w rdzennych praktykach samorealizacji.

Omówiona koncepcja Integralnej Praktyki Życiowej z pewnością stanowić może wyzwanie dla pedagogów współczesnych zorientowanych na pracę z ludźmi dorosłymi, ale czy zostanie przez andragogów potraktowana jako inspirująca teoria wychowania zależy z pewnością będzie od percepcji dorobku Wilbera, jak również od możliwości uznania go za oryginalnego obdarzonego twórczym potencjałem pedagoga kultury.

Oczywiście integralna wizja kultury Wilbera pozostaje, pomimo wymienionych wcześniej trudności jej zaistnienia w świadomości teoretycznej pedagogów, ważnym ogniwem mapy współczesnych dyskursów. Może stać się cennym obszarem ideobrania, inspiracji czy twórczych kontynuacji – o ile środowisko polskich pedagogów otrze się o tę mistyczo-pragmatyczną opcję indywidualnego rozwoju – potrzebna jest akcja promująca tę unikalną perspektywę. Warto też zauważyć, że w stworzonych pod patronatem Wilbera Instytutach Integralnych w Stanach Zjednoczonych ważnym obszarem badawczym jest aplikacja jego integralnej filozofii w rozwoju subdyscypliny integralnej, tj. edukacji integralnej. Szkic ten oczywiście nie wyczerpuje tematu aplikacji teorii Wilbera w praktyce polskich debat edukacyjnych, chociaż warto zasygnalizować jej przydatność w kontekście koncepcji lifelong learning, mającej już przecież mocne zakotwiczenie w dyskursach współczesnej pedagogiki.

Oczywiście sygnalizuję jedynie tkwiące w teorii Wilbera możliwe edukacyjne konteksty i potencjał teorii integralnej, wykracza to poza ramy tego szkicu, niemniej świadomy podjętego w Stanach Zjednoczonych wysiłku osadzenia teorii integralnej w studiach nad rozwojem teorii integralnej edukacji myślę, że wysiłki te również warte będą przybliżenia.

Na zakończenie mojej rekonstrukcji poglądów Wilbera na temat rozwoju rodzaj polemiki ze stwierdzeniem pochodzącym z ostatniej wydanej w Polsce książki Zygmunta Baumana *Konsumowanie życia* (2009). Zdanie to pochodzi ze strony 122 przywołanej pracy:

„Nic dziwnego, że jak proroczo zauważył Siegfried Kracauer, w naszej epoce »zintegrowana osobowość należy do ulubionych przesądów współczesnej psychologii«”. Zdanie to pada oczywiście w kontekście Baumanowskiej analizy procesu konstruowania tożsamości w trybach konsumenckiej wolności, jako takie wieńczy wywód autora. Niemniej jednak wnosi, moim zdaniem, coś niepokojącego do moich rozważań nad naturą samorealizacji w kulturze instant. Ostatni fragment poświęcony został fenomenowi (nowej społecznej praktyce) integralnej praktyki życiowej, zaproponowanej przez Kena Wilbera oryginalnej, autorskiej wizji instytucji samorealizacji w epoce instant. Zdanie to brzmi przecież jak oskarżenie wysunięte pod adresem integralnej teorii Wilbera, stawiając całą koncepcję integralnej praktyki życiowej w szeregu przesądów charakterystycznych dla naszej epoki. Trudno mi bez pewnego odruchu sprzeciwu, jaki budziła pierwsza lektura książki Baumana, choć oczywiście rozumiem kontekst jego słów, przejść nad tym do porządku. Czyżby

wspomniana koncepcja integralnej praktyki życiowej miała okazać się złudzeniem, mirażem czy rodzajem przesądu, a więc czymś, co nie znajduje uznania w świetle współczesnej wiedzy? Są to wątpliwości autora w reakcji na to stwierdzenie – pierwsza tak mocna wypowiedź pod adresem projektu integralnego.

Warto, moim zdaniem, przed zajęciem rozstrzygającego stanowiska w przywołanej kwestii wyjaśnić, że koncepcja Wilbera entuzjastycznie przyjęta przez amerykańskie autorytety, stanowi teoretyczne podłoże dla wysiłków wielu osób, widzących sens podjętego wysiłku tworzenia integralnych praktyk życiowych. Stanowi oczywiście alternatywę dla modelu życia charakterystycznego dla kultury konsumenckiej, tak chętnie opisywanej przez Baumana. Czyżby dla dominującego społeczeństwa konsumpcji nie było ALTERNATYWY, a w związku z tym uprawnione było przekonanie wyrosłe z obserwacji kultury konsumenckiej o niemożności zbudowania trwałej, zintegrowanej osobowości? Koncepcja integralnej praktyki życiowej, w rozumieniu Wilbera, zmierza do wszechstronnego rozwoju osobowości, obejmując wszystkie konteksty istotne z punktu widzenia pełnego, całościowego planu ludzkiego życia. Najistotniejsze jest jednak osadzenie integralnego projektu Wilbera w kontekście duchowych aspiracji i poszukiwań sensu bez zawieszania całej sfery wartościowań, postaw i rozstrzygnięć osadzonych na indywidualnie praktykowanej ścieżce duchowego rozwoju. Być może sceptyczne stanowisko Baumana wyrasta po prostu z innej przestrzeni; może być prawdziwe dla kultury konsumenckiej, niemniej może oznaczać nieporozumienie, gdy za podstawę uznamy inny typ kultury, a tym samym uznamy za społecznie aprobowaną filozofię integralnych praktyk życiowych.

Według Vissera, twórczość Wilbera można traktować jak mapę. Tak pisze: „Jego model świadomości można uznać za kartografię świata wewnętrznego – za mapę, którą możemy się posłużyć, gdy ruszamy w podróż do własnego wnętrza” (Visser, 2004, s. 313). Oczywiście integralna teoria spełnia takie funkcje, niemniej – jak zauważa sam Wilber – „potrzebujemy również bowiem sposobów na skuteczne przeobrażenie się tego, kto tę mapę sporządza – kartografa” (Wilber, 2006, s. 91).

## Bibliografia

- Barker Ch. (2005). *Studia kulturowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bauman Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bruner J. (2006). *Kultura edukacji*. Kraków: Universitas.
- Jacyno M. (2007). *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: WN PWN.
- Liotard J.F. (1997). *Kondycja ponowoczesna*. Warszawa: Aletheia.
- Marzec J. (2002). *Dyskurs, tekst i narracja. Szkice o kulturze ponowoczesnej*. Kraków: Impuls.
- Marzec J. (2010). O samorealizacji w epoce instant, *Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja*, nr 2, s. 23-35.
- Melosik Z. (2001). Edukacja a przemiana kultury współczesnej. Implikacja dla teorii i praktyki. W: B. Śliwerski (red.) *Nowe konteksty (dla) edukacji alternatywnej XXI wieku* (s. 17-35). Kraków: Impuls.
- Reut M. (1999). Filozofia-rozumienie-wychowanie, *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 1-2, s. 5-24.
- Teisseyre A. (2008). Zapytaj Wilbera, *Pomocnik Psychologiczny Polityki*, nr 13, 12 kwietnia.
- Visser F. (2004). *Ken Wilber – pasja myślenia*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Wilber K. (1996). *Niepodzielone*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Wilber K. (1998). *Krótką historią wszystkiego*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Wilber K. (1999). *Jeden smak*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.

- Wilber K. (2003). *Psychologia integralna*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Wilber K. (2006). *Integralna teoria wszystkiego*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Wilber K. (2007). *The Integral Vision*. Boston & London: Shambhala.
- Wilber K. (2008). *Małżeństwo rozumu z duszą*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Wilber K., Patten T., Leonard A., Morelli M. (2008). *Integral Life Practice. A 21-st Century Blueprint for Physical Health, Emotional Balance, Mental Clarity, and Spiritual Awakening*. Boston & London: Integral Books.
- Wilber K. (2009). *Spektrum świadomości*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Wilber K. (2010). *Boomeritis*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.

#### Summary

#### **Ken Wilber – the passion for growth**

Presented text is, according to the author's knowledge first attempt to bring the profile of Ken Wilber and the exceptional message of his integral philosophy near to the educators circle in Poland. The place of Wilber's thought on the contemporary paradigms map still remains undecided. This text is a reconstruction of the framework of integral model through the category of development. In order to attain that this reconstruction expose the main categories of integral model of development and the theory of integral life practice. The intention of this article is also to put the Wilber's integral model in the context of contemporary educational discussions and to show his educational potential and the field of his educational applications. At the end of article I carry on a controversy with the statement extracted from Z. Bauman work *Consuming life*, proclaims that the concept of integrated personality belongs to the typical superstition of our times. Thus my introductory considerations of difficulties in reception of Wilber's work are in force.